

Z Michałem Kurtyką ministrem klimatu, rozmawia Radosław Nosek



Michał Kurtyka minister klimatu fot. mat. prasowe

W marcu Minister Klimatu powołał zespół ds. zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Jakiego są zadania tego zespołu?

Głównym zadaniem tego Zespołu jest planowanie, inicjowanie oraz koordynowanie działań

Zmieniająca się energetyka – kołem zamachowym gospodarki

służących zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zakres działania Zespołu ma umożliwić zgromadzenie pełnych informacji na temat bieżącej sytuacji w systemach energetycznych, niezbędnych do podjęcia decyzji, zapobiegających wystąpieniu ewentualnych zakłóceń w funkcjonowaniu tych systemów lub ich skutków. W Ministerstwie Klimatu funkcjonuje również drugi zespół, którego głównym celem jest w stałym kontakcie ze sztabami kryzysowymi powołanymi w kluczowych spółkach sektora energetycznego i paliwowego.

Jaki jest wpływ sytuacji epidemicznej związanej z pandemią koronawirusa na funkcjonowanie sektora energetycznego w Polsce?

W kwestii sektora energetycznego trudności stanowią głównie zaburzenia łańcucha dostaw komponentów zakontraktowanych w ramach budowy nowych źródeł wytwarzania energii elektrycznej, inwestycji poprawiających efektywność energetyczną. W zaproponowanych przez resort klimatu działaniach przewidzieliśmy m.in. przesunięcie terminów postępowań związanych z ochroną środowiska, ale także postępowań prowadzonych na podstawie przepisów ustawy – Prawo energetyczne.

Czy nowe i bieżące inwestycje w sektorze energetycznym mogą pobudzić do rozwoju polską gospodarkę?

Musimy wykorzystać nasze doświadczenie i pobudzić gospodarkę poprzez m. in. zwiększenie odporności naszych systemów energetycznych, uruchamianie nowych inwestycji energetycznych czy pobudzanie innowacji. Kołem zamachowym dla ożywienia gospodarki może być właśnie zmieniająca się energetyka, która musi kontynuować swoją transformację.

Konieczne będzie pobudzenie nowych i bieżących inwestycji w sektorze energetycznym poprzez ambitny plan naprawy oraz solidne wieloletnie ramy finansowe. Połączenie tych

dwóch elementów stawia przed sektorem energetycznym wyzwanie – jak i gdzie te środki zainwestować.

Jakie są efekty realizowanego przez Ministerstwo Klimatu i NFOŚiGW rządowego programu „Mój Prąd”?

Dzięki wprowadzeniu Program „Mój Prąd” w całym kraju odnotowaliśmy znaczący przyrost nowych mocy w PV. Dziś ,obok innych krajów Europy takich jak Hiszpania, Francja czy Niemcy, jesteśmy pionierem w rozwoju fotowoltaiki. Od 13 stycznia do 18 grudnia 2020 r. realizowany jest drugi nabór wniosków o dofinansowanie osobom fizycznym mikroinstalacji fotowoltaicznych.

Od momentu uruchomienia drugiego naboru do NFOŚiGW wpłynęło już ponad 50 tys. wniosków. Wnioski w pierwszym naborze przyjmowano od 30 sierpnia do 20 grudnia 2019 r. W tym czasie NFOŚiGW dofinansował ponad 27 tys. instalacji fotowoltaicznych na kwotę blisko 132 mln zł, a zainstalowana moc PV wynosiła wówczas 152 MW

W tym roku mija 15 lat funkcjonowania europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych EU ETS. Jak system ten funkcjonuje z punktu widzenia interesów polskiego sektora energetycznego?

EU ETS jest często krytykowany jako nadmiernie obciążający polskie przedsiębiorstwa i całą gospodarkę. Należy jednak zwrócić uwagę, że głównym zadaniem systemu jest ograniczanie emisji gazów cieplarnianych i liczby pokazują, że system spełnia swoją rolę. O skuteczności może świadczyć przykład Polski. W EU ETS ceny uprawnień do emisji między 2018 i 2019 r. wzrosły średnio z ok. 16 EUR do ok. 25 EUR, w tym samym czasie krajowe emisje w systemie EU ETS spadły z ok. 200 mln ton do 184 mln ton CO₂, czyli o ok. 8%. Należy jednak tutaj zaznaczyć, że emisje we wcześniejszych latach nieznacznie wzrosły czego powodem było ożywienie gospodarcze.

Zmieniająca się energetyka – kołem zamachowym gospodarki

W tym miejscu należy wspomnieć o wymiernych korzyściach z uczestnictwa Polski w EU ETS. Po pierwsze, w ramach ETS Polska otrzymuje dochody z tytułu sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Od początku aukcyjnej sprzedaży uprawnień do emisji, czyli od roku 2013, budżet Państwa zasiliło około 20,5 miliarda zł.

W kolejnych dziesięciu latach wpływy z mechanizmów w ramach EU ETS będą znacznie wyższe i szacuje się, że przekroczą 100 mld zł. Już od przyszłego roku zaczną funkcjonować Fundusz Modernizacyjny, który przyczyni się do modernizacji polskiej energetyki. Ponadto planowane jest utworzenie kolejnego mechanizmu ze środków z aukcji uprawnień do emisji, który w jeszcze większym zakresie wesprze transformację niskoemisyjną naszego kraju.

Niemniej należy zauważyć, że EU ETS nie działa obecnie w pełni efektywnie. Problem sprowadza się do tego, że aktualny system nie generuje mimo wszystko wystarczających środków, które z punktu widzenia interesów Polski byłyby potrzebne do sfinansowania głębokiego procesu transformacji gospodarki, przed którym stoimy.